

TERESA GUMUŁA*

Wspieranie nauczycieli w pracy pedagogicznej przez wydawnictwo „Książnica – Atlas” (na przykładzie serii „Współpraca domu i szkoły w dziele wychowania młodzieży”)

Uwagi wstępne

Działalność „Książnicy – Atlas”, jednej z najlepszych tego typu firm na polskim rynku wydawniczym w okresie międzywojennym, budziła jak dotąd stosunkowo niewielkie zainteresowanie badaczy dziejów kultury i oświaty¹. Wydaje się, że warto po upływie 80 lat przypomnieć początki jej funkcjonowania, a także zasługi w dziedzinie edytorstwa i edukacji.

Wydawnictwo „Książnica – Atlas” było spółką akcyjną, która powstała w 1924 r. w wyniku połączenia dwóch wydawnictw: Wydawnictwa Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych Książnica Polska oraz Wydawnictwa Kartograficznego Atlas Eugeniusza Romera. „Książnica – Atlas” położyła wielkie zasługi w zakresie propagowania nowoczesnych koncepcji wychowawczych i dydaktycznych oraz ich popularyzacji w środowiskach nauczycielskich. Poprzez publikowanie serii wydawniczych dla szerokiego grona czytelników, głównie dla wychowawców, rodziców i nauczycieli, „Książnica” odegrała ważną rolę „współtwórcy”

* Dr, Uniwersytet Jana Kochanowskiego Kielce, Wydział Pedagogiczny i Artystyczny, Instytut Edukacji Szkolnej, Zakład Dydaktyki Ogólnej, 25-029 Kielce, ul. Krakowska 11.

¹ Warto tu przywołać dwie opublikowane w ostatnich latach prace: K. Szymczak, *Działalność Oficyny Wydawniczej „Książnica – Atlas” na rzecz szkoły i edukacji w latach 1924–1939*, [w:] *W kręgu dorobku edukacyjnego II Rzeczypospolitej*, red. K. Jakubiak, T. Maliszewski, seria „Szkoła – Państwo – Społeczeństwo”, t. 2, Kraków 2011, s. 185–196; N. Kraśko, *Instytucje wydawnicze II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2001.

nowoczesnych rozwiązań metodycznych i organizacyjnych w szkolnictwie, jak również nowych teorii i koncepcji wychowania młodego pokolenia w początkach XX stulecia. Prace opublikowane w wydawnictwie „Książnica – Atlas” obejmowały książki dla nauczycieli i rodziców, czasopisma, podręczniki szkolne, dzieła dla młodzieży oraz kartografię szkolną².

Literatura pomocnicza dla nauczycieli, a do tej kategorii można zaliczyć serię „Współpraca domu i szkoły w dziele wychowania młodzieży”, dała wielu pedagogom szansę samokształcenia i samodoskonalenia umiejętności pedagogicznych, ułatwiła też realizację zadań wychowawczych i dydaktycznych w nowym, zreformowanym systemie oświaty³. Osobom studiującym zagadnienia dydaktyczne wydawnictwo służyło skuteczną pomocą w wyszukiwaniu i porządkowaniu materiałów, publikując opracowania bibliograficzne (katalogi) własnych dzieł, a także katalogi innych wydawnictw (np. księgarni M. Arcta, Św. Wojciecha czy Naszej Księgarni). W okresie Drugiej Rzeczypospolitej nakładem „Książnicy – Atlasu” opublikowano kilkanaście tego typu informatorów bibliograficznych⁴.

Biblioteczka dla domu i szkoły

Seria zatytułowana „Współpraca domu i szkoły w dziele wychowania młodzieży” z podtytułem „Biblioteczka dla domu i szkoły” to jedna z trzech serii pedagogicznych opublikowanych przez „Książnicę – Atlas” we Lwowie w latach 30., od 1930 r. do 1939 r. Pozostałe dwie nosiły tytuły: „Biblioteka Przekładów Dzieł Pedagogicznych” oraz „Biblioteka Pedagogiczno-Dydaktyczna”. Wybrana przeze mnie seria prac o charakterze wychowawczym, psychologicznym i metodycznym była ich wartościowym dopełnieniem.

Jej redaktorem naczelnym został polonista, profesor gimnazjalny Emanuel Łoziński⁵. Całość wydawnictwa obejmowała blisko 1000 stron tekstu, czyli 19 tomików o objętości ok. 50 stron każdy. Stosunkowo długi tytuł oraz podtytuł tego zbioru książeczek nie zawiera informacji, że są adresowane do nauczycieli, ale wynika to z analizy treści całego cyklu. W przedstawianiu poszczególnych za-

² Szerzej na ten temat: K. Szymczak, *Działalność oficyny...*, s. 186–187.

³ Por. *Wydawnictwa pedagogiczne, metodyczne i dydaktyczne Książnicy – Atlasu*, Lwów–Warszawa [b.r.w.]; *Rozwój wydawniczy Książnicy – Atlasu*, „Przegląd Wydawnictw Książnicy – Atlasu” 1924–1932, 1932; „Przegląd Wydawnictw. Kwartalnik Książnica – Atlas TNSW” 1933.

⁴ Przegląd wydawnictw Książnicy Polskiej TNSW i Atlasu był swego rodzaju kontynuacją bibliografii dzieł pedagogicznych zamieszczanych na łamach czasopism TNSW, np. „Muzeum” czy „Przeglądu Pedagogicznego”. Rozwinął się po powstaniu Spółki Akcyjnej Kartograficznej Atlas po przejęciu od Wydawnictwa TNSW działu kartograficznego (uchwała Rady Nadzorczej Książnicy Polskiej TNSW z 15.01.1921, por. „Przegląd Wydawnictw Książnicy Polskiej” 1921, nr 4, s. 1).

⁵ Łoziński Emanuel (1886–1954), [WorldCat Identities], www.worldcat.org/identities/viaf-163055447/ [dostęp: 9.10.2014].

gadnień wzięli udział znakomici autorzy, a byli wśród nich zarówno profesorowie uniwersyteccy (pedagodzy, filozofowie, językoznawcy), jak i profesorowie szkół średnich⁶. W większości zaprezentowanych przez nich wypowiedzi znalazły się zagadnienia związane z jędrzejewiczowską reformą szkolnictwa, a szczególnie reformą szkolnictwa średniego. Spośród ogółem dziewiętnastu pozycji siedem zeszytów serii opublikowano w latach 1930–1931, jeszcze przed ogłoszeniem ustaw jędrzejewiczowskich. Cały cykl obejmuje kilka nurtów zagadnień: 1) problemy ustrojowo-organizacyjne (prace: F. Śliwińskiego, B. Suchodolskiego, S. Łempickiego, M. Ziemnowicza, A. Bedyńskiego), 2) sprawy dydaktyczno-opiekuńczo-wychowawcze (autorzy prac: E. Szeimbokówna, A. Rondthaler, J. Bzowski, M. Golias, I. Pannenkowa, T. Brandstätter, B. Suchodolski), 3) prace psychologiczno-pedagogiczne (M. Kreutz, Z. Klemensiewicz, S. Papée, J. Ippoldt), 4) prace metodyczne (autorzy: J. Mirski, L. Jaxa-Bykowski, M. Krawczyk, M. Golias)⁷.

Ukierunkowanie treści zeszytów wynikało z zainteresowań naukowych ich autorów, profesorów, nauczycieli szkół ogólnokształcących oraz szkół zawodowych, ale był też w nich wspólny motyw przewodni – troska o nowoczesne wychowanie i wykształcenie młodzieży.

Pierwszy tomik napisała Emilia Szeimbokówna. Nosił on tytuł „Współpraca domu ze szkołą”, a „[...] zapoczątkował szereg publikacji poświęconych właśnie temu zagadnieniu, ujmując je w formie ogólnej i zasadniczej. Książeczka ta odda dobre usługi nauczycielom, a zwłaszcza wychowawcom”⁸. Warto tu podkreślić, że książeczka „dobre usługi” oddawała szerokiemu gronu czytelników, mając na uwadze szczególnie stowarzyszenia rodziców –partnerów szkoły⁹. Przygotowanie nauczycieli do szeroko pojętej współpracy z rodzicami stało się kolejnym ważnym motywem większości zeszytów omawianej serii wydawniczej¹⁰. Uruchomienie Biblioteczki wydawniczej „Dla domu i szkoły” doprowadziło do spotkania pedagogów-praktyków oraz profesorów – wybitnych wykładowców akademickich. Dało to interesujące rezultaty nie tylko w postaci syntetycznie opracowanych problemów, ale także, co zapewne zakładali jej inicjatorzy, wpływało na zainteresowanie

⁶ „Książnica – Atlas” bardzo dbała o katalogowanie swoich wydawnictw. Przewodniki do wydawnictw pedagogicznych i dydaktycznych publikowane w latach 30. II Rzeczypospolitej to nie tylko świadectwo troski o upowszechnienie wiedzy pedagogicznej, lecz także ogromu pracy wydawniczej. Por. *Wychowanie i Nauczanie. Przewodnik do wydawnictw pedagogicznych i dydaktycznych*, oprac. K. Sośnicki, Lwów–Warszawa–Poznań 1932–1934, cz. I–II.

⁷ Proponowany podział ma charakter jedynie orientacyjny. Bogdan Suchodolski wymieniony jest dwukrotnie, gdyż opracował dwa zeszyty serii: *Kultura współczesna a wychowanie młodzieży* oraz *Licea ogólnokształcące*.

⁸ *Nowości wydawnicze*, „Przegląd Pedagogiczny” 1930, nr 4, s. 104.

⁹ Por. K. Jakubiak, *Współdziałanie rodziny i szkoły w pedagogice II Rzeczypospolitej*, Bydgoszcz 1997; D. Koźmian, *Samorząd uczniowski w polskiej pedagogice Drugiej Rzeczypospolitej (1918–1939)*, Szczecin 1991.

¹⁰ Emilia Szeimbokówna jako nauczycielka i dyrektorka żeńskiej szkoły średniej założyła osiedle szkolne w Zalesiu Dolnym k. Warszawy, http://platerowka-szkola.edu.pl/historia_szkoly [dostęp: 9.10.2014]. Szeimbokówna należała do entuzjastów zrzeszeń i stowarzyszeń rodzicielskich jako sojuszników szkoły, a widząc konieczność pedagogizacji rodziców, propagowała zakładanie partnerskich organizacji i szkoleń.

sprawami wychowawczymi szerokich kręgów społeczeństwa, podnosiło poziom wiedzy o roli szkoły w wychowaniu dzieci i młodzieży, przekonywało nauczycieli o konieczności współpracy z rodziną¹¹.

Z pomocą nauczycielom szkół średnich w realizacji reformy jędrzejewiczowskiej

Biblioteczka była wydawana przez „Książnicę – Atlas” staraniem Stowarzyszenia Dyrektorów Polskich Szkół Średnich Państwowych, które w 1925 r. wyłoniło się z szeregów Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych (TNSW). W środowiskach nauczycieli szkół gimnazjalnych, uważanych za elitarne, ale i konserwatywne, dużo niepokoju budziły wtedy koncepcje reformy szkolnictwa, w tym projekty wielu zmian w „przekształcającej się” szkole średniej ogólnokształcącej. Stowarzyszenie Dyrektorów miało zamiar bronić głównie interesów zawodowych nauczycieli, a szczególnie dyrektorów tych szkół¹². Jego pierwszym prezesem został Włodzimierz Gałęcki, nauczyciel polonista, a później także rusycysta¹³.

Stowarzyszenie było w zasadzie odłamem TNSW, a jego szeregi, poprzez koła terenowe odpowiadające okręgom szkolnym, stanowili dyrektorzy gimnazjów państwowych, szkół średnich zawodowych i kierownicy kilkunastu szkół średnich komunalnych (miejskich). W latach 30. stowarzyszenie starało się jak najlepiej przygotować dyrektorów i nauczycieli do realizacji reformy szkolnej, a także zainspirować ich do pracy zgodnie z ideałami nowego wychowania¹⁴. Współdziałanie domu i szkoły miało doprowadzić do podniesienia efektywności pracy nauczycielstwa szkół średniej. Aktywność wydawnicza Stowarzyszenia w tym zakresie właściwie pokrywała się z planami TNSW.

Jak już wspomniano, „Biblioteczka” przeznaczona dla domu i szkoły miała służyć nauczycielom szkolnictwa średniego w realizacji założeń programowych reformy szkolnej. Wszystkie tomiki zostały przygotowane starannie, cechował je wysoki poziom naukowy, który świadczył nie tylko o erudycji autorów, lecz także o ich nowoczesnym podejściu do zagadnień wychowawczo-dydaktycznych i or-

¹¹ Jak wiadomo, ruch wydawniczy był odbiciem idei kongresów, zjazdów, dyskusji pedagogicznych, którym poświęcono liczne opracowania zwarte i artykuły (np. K. Jakubiak, I. Michalska, G. Michalski i in.).

¹² W. Gałęcki, *Jeszcze raz przez życie. Wspomnienia. Z przedmową Jana Hulewicz, Kraków 1966*, s. 246–247.

¹³ J. Hulewicz, *Włodzimierz Gałęcki (1888–1968)*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1968, nr 4, s. 504.

¹⁴ Tamże, s. 254–272. Gałęcki ocenił większość ówczesnych dyrektorów jako rutyniarzy i konserwatystów.

ganizacyjnych. Najwięcej zeszytów serii, bo aż cztery, wydano w 1930 r., następne trzy w 1931 r., w 1932 r. również trzy, a w następnych latach wydawano jeden, dwa zeszyty rocznie. Pod względem edytorskim cała seria wydawnicza przedstawiała się skromnie. Okładki były papierowe, format książeczek niewielki (20 x 14 cm), ale kolejne numery cyklu budziły żywe zainteresowanie środowiska nauczycielskiego z uwagi na treść i przystępną formę. Nakład czterech pierwszych zeszytów został szybko wyczerpany¹⁵. Trudno dziś ustalić, jak szeroki był krąg jego odbiorców.

Autorzy serii „Współpraca domu i szkoły w dziele wychowania młodzieży”

Autorzy serii to grono 18 osób (2 kobiety i 16 mężczyzn). W kolejności alfabetycznej byli to: Adam Bedyński, Michał Brandstatter, Ludwik Bykowski [Bykowski-Jaxa Ludwik], Józef Bzowski, Marian Golias, Juliusz Ippoldt, Zenon Klemensiewicz, Mieczysław Kreutz, Marian Krawczyk, Stanisław Łempicki, Józef Mirski, Irena Pannenkowa, Stefan Papée, Adolf Rondthaler, Bogdan Suchodolski (autor 2 tomików), Ferdynand Śliwiński, Emilia Szeibokówna oraz Mieczysław Ziemnowicz¹⁶.

Po Emilii Szeibokówniej, znakomitej autorce pierwszego „pionierskiego” zeszytu, zabrał głos Adolf Rondthaler, który popularyzował ideę patronatów szkolnych, prowadzących działalność charytatywną. Patronaty organizowały pomoc materialną, fundowały stypendia, uczestniczyły w zakładaniu osiedli szkolnych. Adolf Rondthaler, podobnie jak inni twórcy takich inicjatyw, udzielał pedagogom wskazówek w kwestii wspomagania rodziny i szkoły, pisał o konieczności ciągłego uzgadniania z rodzicami metod postępowania z dziećmi¹⁷. Do współpracy z rodzicami, jego zdaniem, należało wprowadzić samorządy i spółdzielnie uczniowskie, różne szkolne organizacje i stowarzyszenia młodzieżowe.

Z kolei Józef Bzowski, który przedstawił swoje refleksje na temat szkoły i rodziny, potraktował wychowanie w szkole jako obowiązek narodowy, jako odpowiedzialność wobec przyszłych pokoleń. Podkreślał, że kształtowanie obywatela niepodległego państwa musi wychodzić poza obręb rodziny, musi być wspólnym dziełem i rodziny, i szkoły¹⁸. Wzajemna szczerłość i zaufanie, szacunek i autorytet miały stanowić gwarancję sukcesu.

¹⁵ Informacja na okładce tomiku 18 omawianej serii.

¹⁶ Porządek alfabetyczny ułatwia podanie tych informacji. Natomiast analiza treści całej serii w niniejszym artykule jest powiązana z kolejnością publikowania poszczególnych zeszytów.

¹⁷ A. Rondthaler, *Czego szkoła oczekuje od rodziców*, Lwów–Warszawa 1930.

¹⁸ J. Bzowski, *Szkoła i rodzina, ich wzajemny stosunek i formy współpracy*, Lwów–Warszawa 1930. O J. Bzowskim szerzej w pracy: *Ziemianie polscy XX wieku*, red. J. Leskiewiczowa, Warszawa 1992, t. 1, s. 32–33.

W wypowiedzi następnego autora Mariana Goliasa znajdujemy nowoczesne ujęcie roli pracy domowej ucznia w kształtowaniu pożądanych cech dzieci i młodzieży (np. obowiązkowości, odpowiedzialności), a także możliwości wczesnego diagnozowania trudności w uczeniu się i zapobieganiu niepowodzeniom szkolnym¹⁹. Na rodzicach – pisał – spoczywa obowiązek zapewnienia dzieciom odpowiednich warunków do nauki, w tym do wykonania zadań domowych, ale także dostrzegania trudności, z którymi boryka się uczeń.

Podobną troskę o prawidłowy rozwój dziecka, a szczególnie o rozwój jego mowy, wyraził kolejny autor serii Zenon Klemensiewicz, profesor UJ, językoznawca, członek Polskiej Akademii Umiejętności, a później także Polskiej Akademii Nauk²⁰. Uważał, że bez współdziałania rodziców i nauczycieli w sytuacji, gdy u dziecka występują wady i trudności w posługiwaniu się językiem, nie uda się osiągnąć poprawy nawet przy dużym wysiłku ze strony wychowawców. Tylko wspólne ćwiczenia i wytrwała praca pod okiem rodziców w domu pozwolą dziecku opanować poprawny sposób mówienia. Z. Klemensiewicz podkreślał, jak jest to ważne dla osiągania przez ucznia dobrych wyników ze wszystkich przedmiotów szkolnych, a także dla przyszłości dziecka, kariery i całego życia. Redaktor omawianej serii, polonista Emanuel Łoziński (1886–1954), napisał komentarze do podręczników do języka polskiego, był też redaktorem czasopisma „Osiedla Szkolne”²¹. W latach 30. pełnił funkcję sekretarza generalnego Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych oraz kierownika Biura Zarządu Głównego Towarzystwa. Był kolejnym prezesem Stowarzyszenia Dyrektorów Polskich Szkół Średnich Państwowych.

Do współpracy w przygotowaniu serii wydawniczej poświęconej współdziałaniu wychowawców, nauczycieli i rodziców, domu i szkoły zaprosił Irenę Pannenkową (1879–1969), działaczkę niepodległościową, doktora filozofii, dziennikarkę oraz tłumaczkę²²; wspomnianą już Emilię Szeimbokówną (1878–1964), nauczycielkę – pasjonatkę zawodu, właścicielkę zakładu żeńskiego w Warszawie, po 1919 r. dyrektorkę słynnej „Platerówki”; Adolfa Rondthaler (1875–1941), nauczyciela religii w szkołach średnich, dyrektora Gimnazjum im. M. Reja w Warszawie, wydawcę czasopism, inicjatora „Towarzystwa do Badań Reformacji w Polsce”; Mariana Krawczyka (1897–1979), autora podręczników i materiałów metodycznych do ćwiczeń cielesnych, wizytatora wychowania fizycznego w ministerstwie (MWRiOP), współpracownika i redaktora czasopism sportowych²³.

Kolejnym autorem był Michał Brandtstatter, literat i dziennikarz (1882–1943). Pracował jako nauczyciel łaciny i greki w gimnazjach lwowskich, a później tak-

¹⁹ M. Golias, *Organizacja pracy domowej ucznia*, Lwów–Warszawa 1930.

²⁰ Z. Klemensiewicz, *Opieka rodziny nad mową dziecka*, Lwów–Warszawa 1933.

²¹ www.worldcat.org/identities/viaf [dostęp: 9.10.2014].

²² K. Jakubiak, *Współdziałanie rodziny i szkoły...*, s. 67; S. Łoza, *Czy wiesz kto to jest?*, t. 2, Warszawa 1983, s. 79.

²³ Emilia Szeimbokówna, „Gazeta Stołeczna”, 5.05.1998, nr 104; A. Uljasz, *Adolf Rondthaler*, „Słowo i Myśl” 2009 nr 5. Marian Krawczyk publikował swoje prace w serii „Biblioteczka Wychowania Fizycznego i Sportu”, wydawanej we Lwowie, a po II wojnie światowej w „Naszej Księgarni”. Por. B. Tuszyński, *Bardowie sportu*, Warszawa 2009.

że jako nauczyciel jęz. niemieckiego i jęz. polskiego. W okresie międzywojennym współorganizował dwa łódzkie żydowskie gimnazja męskie, a następnie był dyrektorem II Gimnazjum Męskiego Towarzystwa Żydowskich Szkół Średnich w Łodzi²⁴. Okazał się bardzo kompetentnym autorem wypowiedzi na temat doświadczeń wychowawczych rodziców i nauczycieli. Apelowal o wzajemne wspomaganie się i uzupełnianie w działaniu.

Następny autor tej serii to Ludwik Jaxa-Bykowski (1881–1948), jak wiadomo znakomity biolog i pedagog, nauczyciel i dyrektor gimnazjalny, profesor Uniwersytetu Poznańskiego, a w okresie II wojny światowej rektor konspiracyjnego Uniwersytetu Ziemi Zachodnich. Wydawca serii zaprosił go do zabrania głosu na temat roli i potrzeby wykształcenia przyrodniczego młodzieży²⁵. Owocem współpracy była świetna książeczka zatytułowana „Współdziałanie domu i szkoły w wykształceniu przyrodniczym młodzieży”.

Kolejnym autorem był Józef Bzowski (1874–1945), ziemianin, ojciec sześciorga dzieci, właściciel majątku Bobrowniki w dawnym województwie kieleckim, pasjonat archiwista, który zapoczątkował jedyne w swoim rodzaju wydawnictwo „Łącznik Rodzinny Janotów Bzowskich herbu Nowina”, prezes Zarządu Zjednoczenia Zrzeszeń Rodzicielskich w Polsce. Omówił on w bardzo przystępny sposób zagadnienie *Szkoła i rodzina. Ich wzajemny stosunek i formy współżycia*²⁶.

Marian Golias (1887–1966), filolog, nauczyciel gimnazjum, a później wykładowca Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Łodzi i Uniwersytetu Łódzkiego, autor podręczników do jęz. greckiego i łacińskiego, tłumacz i wydawca tekstów antycznych. W omawianej serii w bardzo interesujący sposób przedstawił zagadnienie organizacji pracy domowej ucznia²⁷.

Zenon Klemensiewicz (1891–1969), znany i wysoko ceniony językoznawca, członek Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk, jak wyżej wspomniano, zwracał uwagę czytelników na niezwykle istotne zagadnienie roli rodziny w rozwoju mowy dziecka²⁸. Jego wypowiedź pt. *Opieka rodziny nad mową dziecka* nie straciła swej rangi.

Juliusz Ippoldt (1867–1960), germanista i pedagog, lektor UJ, leksykograf, podjął aktualne do dziś zagadnienie czytelnictwa książek oraz roli rodziny w tym zakresie²⁹. Pytanie, które zawarł w swojej pracy, brzmiało „Jak młodzież naszą zachęcić do czytania?”.

²⁴ <http://pl.wikipedia.org> [dostęp: 10.10.2014].

²⁵ *Wielkopolski Słownik Biograficzny*, red. A. Gąsiorowski, J. Topolski, Warszawa–Poznań 1981, s. 88.

²⁶ „Przegląd Pedagogiczny” 1931 nr 9, s. 254; www.it-jura.pl/pl/postacie [dostęp: 10.10.2014].

²⁷ I. Kaczor, *Znaczące postacie łódzkiej filologii klasycznej (Jan Oko, Jerzy Schnaider, Marian Golias, Stefan Oświecimski)*, [w:] *Tradycje filologii klasycznej w regionie łódzkim*, „Collectanea Philologica” 7, Łódź 2003, s. 97–101.

²⁸ Z. Klemensiewicz (1891–1969), językoznawca, profesor UJ, twórca pierwszego synchronicznego opisu strukturalnego składni polskiej. *Encyklopedia Powszechna PWN*, red. B. Kaczorowski, t. 14, Warszawa 2009, s. 94.

²⁹ J. Ippoldt, *Jak młodzież naszą zachęcić do czytania*, Lwów–Warszawa [b.r.w.]. O Juliuszu Ippoldzie por. *Polski Słownik Biograficzny*, t. X, Kraków 1963, s. 165–166.

Mieczysław Kreutz (1893–1971), filozof i psycholog, profesor Uniwersytetu Lwowskiego, a po II wojnie światowej Uniwersytetu Wrocławskiego i Uniwersytetu Warszawskiego, specjalista w zakresie metodologii psychologii, znawca metody introspekcji i metody testów, omówił w sposób nowoczesny i zarazem zrozumiały zagadnienie rozwoju psychicznego młodzieży³⁰.

Wybrane refleksje o wychowaniu i nowej organizacji szkolnictwa

W biblioteczce „Współpraca domu i szkoły w dziele wychowania młodzieży” poza wymienionymi wyżej autorami w następnych latach opublikowali swoje prace znakomici uczeni, wykładowcy uniwersyteccy, profesorowie szkół średnich i wyższych.

Był wśród nich Stanisław Łempicki (1886–1947) – profesor historii oświaty Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, członek korespondent Polskiej Akademii Umiejętności, który przedstawił problematykę polskiego ideału wychowawczego³¹. Nakreślił historyczne aspekty ideału wychowawczego. Fundamentalne – jak napisał – podstawy polskiego ideału wychowawczego wywodziły się z epoki średniowiecza. Zaliczył do nich wychowanie w duchu religijnym oraz wychowanie w duchu rycersko-chrześcijańskim. „Własny ideał wychowania”, czyli ideał szlachecki, wytworzył się w Polsce w XVI w., w „epoce wielkich przemian wewnętrznych, a zarazem działania potężnego ruchu humanistyczno-odrodzeniowego”³². Obejmował on trzy elementy: 1) wychowanie religijne, 2) wychowanie patriotyczne, 3) wychowanie w wolności i do wolności. Jednakże w praktyce wychowawczej ideał ten ulegał deformacji, już w pierwszej połowie XVIII w. mieliśmy do czynienia, jak twierdził Stanisław Łempicki, z „bigotem – nietolerantem”, z „retorem – frazesowiczem patriotycznym, z „rozswawolonym warchołem wobec państwa”³³. Pierwszą wielką bitwą o polski ideał wychowawczy była reforma edukacyjna S. Konarskiego i działalność Komisji Edukacji Narodowej, która zaowocowała wzorem człowieka dobrego i oświeconego patrioty-obywatela. W Polsce niepodległej, podkreślał S. Łempicki, przełomową rolę odegrał Józef Piłsudski, który „[...] prowadził wielką pracę wychowawczą przez cały ciąg swego żywota”³⁴. Przed

³⁰ K. Szmyd, *Twórcy nauk o wychowaniu w środowisku akademickim Lwowa (1860–1939)*, Rzeszów 2003, s.217 i n.

³¹ W. Szulakiewicz, *Historia oświaty i wychowania w Polsce 1944–1956*, Kraków 2006, s. 95 i n. J. Draus, *Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie 1918–1946. Portret kresowej uczelni*, Kraków 2007.

³² S. Łempicki, *Polski ideał wychowawczy*, Lwów–Warszawa [b.r.w.], s. 9–10.

³³ Tamże, s. 13.

³⁴ Tamże, s. 26.

I wojną światową Piłsudski był wychowawcą młodych Polaków marzących o niepodległości, dążących do niepodległości i wychowawcą żołnierza polskiego. Po odzyskaniu niepodległości

[...] człowiek odrodzonej Polski miał to być: Polak przejęty myślą o wielkości i mocarstwowości swojej ojczyzny, miłośnik jedności i zgody, ładu i porządku, miłośnik gorącej prawdy a wróg oszczerstwa, prosty w słowach, szlachetnie dumny jedynie ze swojej ojczyzny, samodzielny i uniezależniony duchowo od wszystkiego, co cudze...³⁵

Kończąc swoje rozważania, Łempicki wskazywał na kontynuatorów i realizatorów myśli wychowawczej Piłsudskiego. Wymienił tu m.in. Adama Skwarczyńskiego oraz Sławomira Czerwińskiego. Podjął też próbę sformułowania odpowiedzi na pytanie o wychowanie „Polaka w ogóle”, kreśląc ideał człowieka wartościowego zdolnego do samodzielnego „[...] a zwycięskiego porania się z coraz twardszymi zadaniami, jakie nam życie stawia”³⁶. Dostrzegał w procesie wychowania współczesnego człowieka ogromną rolę wychowawczą rodziny i domu rodzinnego, zachęcając wszystkich do wzmoczonego wysiłku w realizacji zadań budowania nowego ideału Polaka – obywatela odrodzonego państwa.

Z kolei Bogdan Suchodolski (1903–1992), historyk nauki i kultury, profesor Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, a następnie Uniwersytetu Warszawskiego³⁷, jako przyczynę zaniedbań w realizacji funkcji wychowawczej szkoły wskazywał brak współpracy nauczycieli z rodzicami. Wyjaśniał, że kultura to pewien typ stosunku człowieka do człowieka oraz ludzi do życia. Uspołecznienie kultury może doprowadzić do rozwoju kontaktów międzyludzkich, zespolic ludzi w pracy, wysiłku i twórczości. Wychowanie szkolne średnie ogólne i zawodowe (specjalne) powinno harmonizować z tym, które człowiek nabędzie w aktywnym życiu. Wartość szkolnictwa musi być oceniana ze względu na funkcję społeczną przez nie spełnianą. Szkoła nie jest czymś samoistnym i nadrzędnym wobec życia, działa w kontekście szeroko rozumianej kultury współczesnej, ale w procesie realizacji zadań opiekuńczo-wychowawczych nie radzi sobie z wymogami współczesnej cywilizacji³⁸. Być może pod wpływem pedagogiki – pisał Suchodolski – szkoła podjęła zbyt wiele zadań, przekraczających jej realne możliwości³⁹.

Interesujące poglądy na temat „Współdziałania młodzieży w pracy wychowawczej szkoły” przedstawił Józef Mirski (1882–1943)⁴⁰, który był nauczycielem gimnazjalnym, ale także poetą, członkiem Związku Literatów Polskich, autorem prac zamieszczanych na łamach czasopism literackich, zafascynowanym m.in. S. Wyspiańskim. Jako propagator „nowego wychowania” J. Mirski postawił ważne pytanie „[...] skąd bierze się nieznana tradycyjnej szkole konieczność czynnego

³⁵ Tamże, s. 30.

³⁶ Tamże, s. 38.

³⁷ Bogdan Suchodolski, [w:] *Encyklopedia Powszechna PWN*, t. 26, s. 70.

³⁸ B. Suchodolski, *Kultura współczesna a wychowanie młodzieży*, Lwów–Warszawa 1935.

³⁹ Tamże, s. 56.

⁴⁰ K. Lewicki, *Mirski Józef*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXI/2, z. 89, Wrocław 1976, s. 348–350.

współdziału młodzieży w pracy wychowawczej szkoły?”. Podkreślał, że pełne, a zatem satysfakcjonujące rodziców i nauczycieli wyjaśnienie tej kwestii wymaga:

[...] stwierdzenia związku między koniecznością zaktywizowania młodzieży a wymaganiami współczesnego życia, [...] wskazania na istnienie swobodnych i naturalnych form grupowych życia i pracy młodzieży szkolnej oraz [...] wykazania, że właściwy samorząd [...] jest ostatecznym ogniwem w rozwoju form grupowych [...] ⁴¹.

Mirski przedstawił swoje poglądy na temat przemian współczesnej szkoły średniej, ewolucji poglądów na istotę wychowania, znaczenia środowiska społecznego dla rozwoju młodzieży, a także znaczenia współdziałania młodzieży w wychowaniu szkolnym. Scharakteryzował typy i formy samorządu uczniowskiego, sięgając do tradycji amerykańskiej oraz europejskiej. Wyodrębnił trzy rodzaje samorządności: 1) opartą na zasadzie „zrzeszeniowej”, 2) mającą charakter wspólnoty spółdzielczej, 3) mającą charakter organizmu państwowego. Gmina szkolna typu „zrzeszenia” obejmuje wszystkie klasy jako czynniki współrzędne i niezależne, wysyłające swych przedstawicieli do wydziału (zarządu), który decyduje o pewnych wspólnych sprawach. Inaczej jest w organizacji spółdzielczej, gdzie punktem wyjścia są wspólne potrzeby, które stopniowo zaspokajają rozmaite organizacje powstające stopniowo, w miarę ich narastania⁴². Zrzeszenia szkolne przypominające państwo (miasto) to wspólnoty wszystkich uczniów jako równouprawnionych obywateli, wzorowane na ustroju rzeczywistego państwa demokratycznego. Mirski doskonale znał rozmaite nowatorskie próby pedagogiczne polegające na realizacji idei samorządu w wychowaniu szkolnym, o czym świadczy ich bardzo interesująca syntetyczna prezentacja. Podzielił je na cztery grupy: 1) tzw. republiki dziecięce, 2) nowe szkoły typu „wiejskich ognisk wychowawczych”, 3) samorządy oparte na zasadach zbiorowej pracy ekonomicznej, 4) „samorządy niepełne”, podejmujące początkowo niewiele zadań, a samodzielnie rozszerzające zakres funkcji i rozrastające się poprzez wyzwalamie kolejnych członków grupy. Powołując się na Adolfa Ferriera i Georga Kerschensteinera, J. Mirski zestawiał listę korzyści wynikających ze zrozumienia i odpowiedniego wdrażania idei samorządu w szkołach: 1) nauczyciel poznaje charaktery uczniów, 2) praca nauczyciela jest lżejsza dzięki przejęciu niektórych zadań przez uczniów, 3) u uczniów rozwija się zdolność do panowania nad sobą, 4) uczeń poznaje wartość pracy, 5) poznaje warunki życia zbiorowego, 6) spośród uczniów wyłaniają się typy przywódców, 7) wyzwala się inicjatywa, a uczniowie samorządowcy uczą się, czym jest odpowiedzialność. Warunkiem powodzenia samorządu jest stopniowe wprowadzanie zasad życia samorządnego w klasie szkolnej, przyzwolenie na wypracowanie własnych oryginalnych form pracy, a za pomocą zabawy i pracy „urabianie ducha samorządności”⁴³. Sukces w pracy samorządu szkolnego zale-

⁴¹ J. Mirski, *Współdziałanie młodzieży w pracy wychowawczej szkoły*, Lwów–Warszawa [b.r.w.], s. 4–5.

⁴² Tamże, s. 81–82. Mirski powołuje się na pracę A. Patkowskiego, *Wychowanie pokolenia w duchu demokratycznej idei spółdziałania*, Warszawa 1922.

⁴³ J. Mirski, *Współdziałanie...*, s. 86–87.

ży przede wszystkim od niewielkiej liczby uczniów w szkole, wiary całego grona nauczycielskiego i dyrektora szkoły w wartość pedagogiczną samorządu, pomoc ze strony domu rodzicielskiego (współdziałanie domu i szkoły). Podsumowując swoje refleksje J. Mirski napisał, wartość samorządu tkwi w tym, że „odpowiada on naturalnym warunkom indywidualnego, moralnego i socjalnego rozwoju młodzieży” i był przekonany, że idea samorządu ma przed sobą bogatą przyszłość⁴⁴.

Biblioteczka „Współpraca rodziny i szkoły w dziele wychowania młodzieży” dobrze przysłużyła się wyjaśnianiu ważniejszych bieżących kwestii związanych z wprowadzaniem jędrzejewiczowskiej reformy szkolnej. W sprawach reformowanego szkolnictwa kolejno głos zabierali: Ferdynand Śliwiński, Ludwik Jaxa-Bykowski, Bogdan Suchodolski, Adam Bedyński, Stefan Papée, Mieczysław Ziemnowicz, Adolf Rondthaler.

Mieczysław Ziemnowicz (1882–1971), germanista, pedagog, nauczyciel szkół gimnazjalnych oraz wykładowca uniwersytecki, redaktor czasopisma „Chocwanna”, podkreślał wartość i znaczenie koncepcji wychowania państwowego jako mocnego fundamentu zreformowanej szkoły średniej⁴⁵. Akcentował konieczność zaangażowania rodziny w procesie wychowania młodego pokolenia, obywateli odrodzonego państwa.

Ferdynand Śliwiński omówił w skrócie zasady nowego ustroju szkolnego według przepisów reformy jędrzejewiczowskiej z 11 marca 1932 r., poczynając od ogólnych kwestii dotyczących rodzajów i typów szkół, po szczegółową organizację roku szkolnego. Zgodnie z przepisami rok szkolny trwał od 20 sierpnia do 19 sierpnia włącznie następnego roku i dzielił się na 2 półrocza i 4 okresy⁴⁶. Nowa organizacja szkolnictwa była wprowadzana stopniowo w poszczególnych typach szkół od pierwszego września 1932 r. (w szkołach wyższych od 1933 r.) i miała potrwać sześć lat. Informacje dotyczące reformy zostały przez F. Śliwińskiego wzbogacone o szczegółowe wykresy prezentujące organizację nowego ustroju szkolnego. Autor miał tu na uwadze potrzeby nauczycieli, którzy musieli pracować w nowych warunkach ustrojowych, a także potrzeby rodziców związane z kształceniem dzieci, z koniecznością podejmowania przez nich ważnych decyzji co do ich losów szkolnych, a w niedalekiej przyszłości – zawodowych. Z całą mocą podkreślał, że głównym celem reformy jest konieczność wprowadzenia wychowania obywatelskiego i państwowego rozumiana nie tylko jako gwarancja niepodległego bytu państwowego, lecz także jako „nakaz epoki, w której żyjemy”⁴⁷. F. Śliwiński wyodrębnił trzy zasadnicze cele nowego ustroju szkolnego: 1) wychowanie i kształcenie przez szkołę obywateli twórczych oraz świadomych swoich obowiązków wobec państwa, 2) wyrobienie duchowe i fizyczne młodzieży, 3) umożliwienie najzdolniejszym jednostkom ze wszelkich środowisk osiągnięcia najwyższego poziomu wykształcenia ogólnego i zawodowego. Współdziałanie

⁴⁴ Tamże, s. 90.

⁴⁵ M. Ziemnowicz, *Rodzina a wychowanie państwowe*, Lwów–Warszawa 1932; T. Pudłocki, *Prof. dr hab. Mieczysław Ziemnowicz*, „Nasz Przemyśl” 2007, nr 1, s. 42.

⁴⁶ F. Śliwiński, *Zasady nowego ustroju szkolnictwa polskiego*, Lwów–Warszawa [b.r.w.], s. 36.

⁴⁷ Tamże, s. 5.

rodziców i szkoły w dziedzinie wychowania powinno zaczynać się od zapoznania wszystkich rodziców z pracą i dążeniami szkoły, wzajemnego informowania się o pracy i warunkach życia ucznia oraz czynnej współpracy rodziców ze szkołą. Dyrektorzy szkół i nauczyciele mają obowiązek roztoczenia opieki nad uczniami, którzy mieszkają na stancjach, w bursach i internatach oraz nad uczniami, którzy znajdują się w trudnych warunkach materialnych i tymi, którzy codziennie dojeżdżają do szkoły. Życie zbiorowe uczniów znajduje swój wyraz w życiu klasy szkolnej, w organizacjach klasowych, międzyklasowych oraz międzyszkolnych, co wymaga stałej opieki ze strony wychowawców. Kolejne fragmenty swojej pracy przeznaczył Śliwiński na omówienie zmian w organizacji kształcenia nauczycieli, nowej struktury i organizacji pracy szkół średnich zawodowych (gimnazjów i liceów zawodowych), funkcjonowaniu szkół prywatnych oraz szkół wyższych. Analizując położenie nauczycielstwa i wzrost zapotrzebowania na nauczycieli, zwrócił uwagę na stopniowy wzrost ich prestiżu zawodowego, przeobrażenia roli społecznej, zmianę poziomu wykształcenia nauczycieli przedszkoli oraz szkół powszechnych poprzez rezygnację z seminariów nauczycielskich na rzecz liceów pedagogicznych i pedagogów. Jeśli chodzi o szkoły zawodowe, podkreślał, że ich wartość wzrasta do rangi szkół średnich ogólnokształcących. Bardzo dokładnie opisał typy szkół zawodowych oraz wskazał na możliwość łączenia tych szkół w jeden zakład naukowy pod wspólną ogólną nazwą, ale z wyszczególnieniem szkół objętych przez dany zakład⁴⁸. Szkoły prywatne i kursy, zakłady prywatne naukowe i wychowawcze miały funkcjonować pod opieką i nadzorem władz państwowych. Ustawy z 11.03.1932 r. nie odnosiły się do szkół wyższych, ich ustrój uregulowała ustawa z dnia 15 czerwca 1933 r. o szkołach akademickich. Śliwiński przypominał, że głównym zadaniem szkół wyższych jest prowadzenie badawczej i twórczej pracy naukowej lub artystycznej, wdrażanie do samodzielnych badań kształcenie i wychowywanie studentów do świadomych swych obowiązków obywateli. Podkreślał, że statuty prywatnych szkół akademickich musiały być zatwierdzane przez MWRiOP. Profesor Ludwik Jaxa-Bykowski wskazywał na konieczność współdziałania domu i szkoły w wykształceniu przyrodniczym młodzieży. Zdawał sobie sprawę, że „nowości”, a tak właśnie traktowano nauki przyrodnicze, sprawiają dużo problemów w zakresie realizacji programu, ale dostarczają wiedzy rzeczowej, wyrabiają zdolność krytycznego rozumowania i mogą skutecznie współdziałać z innymi naukami w wyrabianiu charakteru i kształceniu umysłu młodzieży⁴⁹. Podstawowe metody przyrodniczej pracy naukowej przygotowują młodzież do samodzielnego rozwiązywania problemów i krytycznego myślenia⁵⁰. Zasadniczym walorem zdobywania wiadomości przyrodniczych jest ich „[...] jak w ścisłym badaniu naukowym [...]” samodzielne odkrywanie, podstawą musi więc być obserwacja i eksperyment, a tok nauki – zdecydowanie indukcyjny⁵¹.

⁴⁸ Tamże, s. 27–35.

⁴⁹ L. Jaxa-Bykowski, *Współdziałanie domu i szkoły w wykształceniu przyrodnicze[!]m młodzieży*, Łwów–Warszawa [b.r.w.].

⁵⁰ Tamże, s. 7.

⁵¹ Tamże, s. 9.

Z kolei Adam Bedyński w sposób kompetentny przedstawił problemy nowych liceów zawodowych, plany nauczania i wychowania w tych liceach, ich typy oraz rozmieszczenie⁵². Stwierdził, że na pierwszym miejscu podejmuje się zagadnienia roli szkoły ogólnokształcącej, nie doceniając w pełni roli szkolnictwa zawodowego w nowoczesnym państwie, podczas gdy naczelnym zadaniem szkoły zawodowej jest bezpośrednie przygotowanie wychowanków do życia, a wyjątkowo uzdolnionym – danie możliwości zdobycia wyższego wykształcenia⁵³. Omawiając plan godzin w liceum mechanicznym, elektrycznym, telekomunikacyjnym, budowlanym, drogowym, mierniczym, wodno-melioracyjnym, handlowym i administracyjnym, rolniczym, a także w liceum gospodyń wiejskich, wskazywał na zapotrzebowanie na absolwentów szkół zawodowych, liczył na zainteresowanie rodziców z tak nowoczesną i zróżnicowaną ofertą kształcenia młodzieży⁵⁴. Po wprowadzeniu reformy jędrzejewiczowskiej szkoła rzemieślnicza w Lublinie, w której pracował inżynier Bedyński, została przekształcona na Szkołę Elektryczną i Mechaniczną. Odpowiadało to zapotrzebowaniu na kształcenie młodzieży właśnie w tych specjalnościach.

Warto przytoczyć w tym momencie opinię L. Jaxy-Bykowskiego, że reforma oświaty zaczyna się od stadium zupełnej reorganizacji szkoły. Jest to etap bardzo trudny, ale jego udźwignięcie to warunek powodzenia reformy. Jaxa-Bykowski twierdził, że polskie państwo jest niezwykle zacofane gospodarczo, tak więc wszelkie plany, starania, wszelkie wysiłki prowadzące do unowocześnienia każdej dziedziny życia, a w tym oświaty, są wręcz warunkiem jego bytu. W procesie kształcenia i wychowania powinno wytworzyć się „[...] pożądaný typ obywateli, ludzi czynu, ludzi praktyki, samodzielnych, krytycznych wobec haseł, doktryn, teorii i nauk, otoczenia, innych ludzi i [...] samych siebie”⁵⁵.

Oryginalną treść zawierał też zeszyt Stefana Papée, omawiającego poglądy na świat młodzieży licealnej. Autor przedstawił wyniki własnej ankiety przeprowadzonej w szkołach średnich, a wzorowanej na ankiecie autorstwa S. Baleya, badającego nieco wcześniej poglądy absolwentów szkół średnich⁵⁶. Zebrał wypowiedzi uczniów o rodzinie, religii, nauce i życiu szkolnym. Zwrócił uwagę na pilną potrzebę badania środowiska życia młodzieży szkolnej. Podsumowując ankietę stwierdził, że obok sądów naiwnych, pośpiesznych i krańcowych są w niej myśli dojrzałe i cenne. Przytoczę tylko jedną wypowiedź: „Wszędzie dobrze – pisze jeden z uczniów z prowincji – ale w domu najlepiej. [...] wszczepiono we mnie miłość do rodziców, bliźniego, ojczyzny, a tym samym i do Boga”⁵⁷. Stefan Papée podkreślał, że jego badania spotkały się z dużym zainteresowaniem dyrektorów szkół średnich ogólnokształcących Okręgu Szkolnego Lwowskiego, a w listopadzie 1938 r. ankietą objęto wszystkie klasy pierwsze, zbierając wypowiedzi 4000 uczniów.

⁵² Adam Bedyński (?) był inżynierem, przez krótki czas – dyrektorem Szkoły Rzemieślniczej im. S. Syroczyńskiego w Lublinie, przekształconej w 1932 r. na gimnazjum i liceum zawodowe, www.zsew.lublin.pl/index.php/o-szkole/historia [dostęp: 8.09.2014].

⁵³ A. Bedyński, *Licea zawodowe*, Lwów–Warszawa 1938.

⁵⁴ Tamże, s. 11–29.

⁵⁵ Tamże, s. 15.

⁵⁶ S. Papée, *Pogląd na świat młodzieży licealnej*, Lwów–Warszawa [b.r.w.], s. 4.

⁵⁷ Tamże, s. 12–13.

Wydawnictwo „Współpraca domu i szkoły” reklamowano na łamach różnych czasopism, m.in. „Przeglądu Pedagogicznego” w dziale nowości wydawniczych spółki „Książnica – Atlas”⁵⁸. Nauczycieli i rodziców zachęcano do zakupu i czytania książek, ale wysokie ceny niektórych pozycji mogły zniechęcać potencjalnych nabywców⁵⁹.

Podsumowanie

Wysokość nakładu serii „Współpraca domu i szkoły w dziele wychowania młodzieży. Biblioteczka dla domu i szkoły” trudno dziś ustalić, bo nie zamieszczono takich informacji. Niezbyt wygórowane ceny poszczególnych tomików wahały się od 80 gr do 2 zł 20 gr (przykładowo 80 gr kosztowały nr 5, 7, 12; 90 gr – nr 10; 1 zł – nr 14, 15; a 2 zł 20 gr – nr 11). O kolejności wydawania zeszytów można się było dowiedzieć, czytając prospekty reklamowe umieszczone na okładkach tej serii. Nie wszystkie tomiki miały swoją numerację, w związku z czym autorka niniejszego szkicu ustaliła tę kolejność na podstawie autopsji. Jak się wydaje, te drobne mankamenty wydawnicze w żaden sposób nie umniejszają wartości całego cyklu.

Seria „Współpraca domu i szkoły w dziele wychowania młodzieży. Biblioteczka dla domu i szkoły” szybko zyskała liczne grono czytelników. Poprzez ten ciekawy pomysł wydawniczy „Książnica – Atlas” włączyła się do pracy dydaktyczno-wychowawczej, do akcji popularyzacji nowych koncepcji wychowawczych, przekładając ich założenia teoretyczne na język praktyki pedagogicznej. Upowszechniała nowatorskie doświadczenia wychowawcze i dydaktyczne nauczycieli i szkół średnich. Inspirowała do zajmowania się problemami psychologiczno-pedagogicznymi, takimi jak: kwestia rozwoju mowy, organizacja pracy szkolnej ucznia, poziom i znaczenie czytelnictwa, rola młodzieży w organizacji procesu wychowawczego. Zwracała uwagę nauczycieli na konieczność współdziałania z rodziną w zakresie samorządności młodzieży, a także rozwijania szeroko rozumianej aktywności dzieci i młodzieży. Była udaną próbą pedagogizacji rodziców i doskonalenia nauczycieli. Można przypuszczać, że przysłużyła się w znacznym stopniu do wzbogacenia i uaktualnienia wiedzy psychologicznej oraz pedagogicznej profesorów szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych w okresie wprowadzania reformy szkolnej w latach 30. XX w.

⁵⁸ Por. „Przegląd Pedagogiczny” 1930, nr 5, s. 106, 174; „Przegląd Pedagogiczny” 1931, nr 4, s. 418–419.

⁵⁹ Przykładowo ceny poszczególnych tomików innej serii: „Biblioteczki Przekładów Dzieł Pedagogicznych” wydawanej przez „Książnicę – Atlas” wynosiły: A. L. Hall-Quest, *Uczenie się pod kierunkiem* – 12 zł; J. Piaget, *Mowa i myślenie u dziecka* – 8,20 zł; B. Buckingham, *Praca badawcza na terenie szkoły* – 10 zł.